

SŁOWO

Wilno, Czwartek 20-go marca 1924 r.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczaniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 5000000 zagrancą 10000000. Konto czekowe w Pocztovej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259.
Cena pojedynczego N-ru 250000 mr.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEN. Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na str. 2-iej 13 ej 300000 mk. za tekstem 100000 marek. Najmniejsze ogłoszenie 1000000 mk. — Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.
W nr. świątecznych o 25 proc. drożej.

Anglia a państwa bałtyckie.

Z artykułu naszego „Genesa państwa lotewskiego” widać, że Finlandja odseparowała się od Rosji i stała się państwem samodzielnym. wskutek militarnej pomocy Niemiec. Łotwa i Estonja, oderwane od Rosji przez oręż niemiecki, stały się nacjonalistycznymi państwami, opartymi wyłącznie na większości narodowej, naskutek poparcia Anglii. Najważniejsze kredyty udzielała Anglja, albo bezpośrednio udzielił jej rząd angielski, albo przez banki angielskie, kierujące się co do kredytu międzynarodowego wskazaniami rządu.

Uznanie Łotwy de jure zostało poprzedzone przez uznanie jej de facto, t. j. komunikowanie się z nią, jako z państwem. Jeszcze właściwie nieproklamowaną została państwowość lotewska, a już Anglja rozciągnęła swą opiekę nad rządem lotewskim, który nie miał sił ostać się w Rydze.

Na wiosnę 1920 roku rozpoczynają się pertraktacje pokojowe między Łotwą a Rosją bolszewicką, która w owe czasy usiłowała szwerc traktaty pokojowe z państwami kresowemi i już 2.II 1919 roku zawarła traktat pokojowy z Estonją. Traktat między Rosją a Łotwą zostaje podpisany 11. VIII. 1920 roku w Rydze, a więc już po ciężce poniesionej przez Rosję pod Warszawą.

Łotwa i Estonja zwróciły się do Rady Ligi o formalne uznanie tych państw. Uznanie to zostało udzielone 26.I. 1921 roku.

Gdy Rosja bolszewicka wydawała się czemś rozkładającą, Anglja przejawiała chęć posiadania faktycznego protektoratu nad krajami nadbałtyckimi, widziała w nich nowo-powstające kolonie. Wyspa Oesel i wyprzeza Estonji w pewnych warunkach mogą stać się drugim Gibraltarem dla Anglii. Wyspy Estonji to doskonały punkt kontroli marynarki rosyjskiej.

Rosja, pozbawiona portów, Estonji i Łotwy, posiadająca tylko Petersburg z Kronsztatem na Bałtyku, nie będzie zdolna do stworzenia na tem morzu potęgi morskiej. Flota czarnomorska Rosji może być zawsze zamknięta, ma tylko lokalne znaczenie, flota wschodnioazjatycka, oddalona od głównych postaw gospodarczych Rosji, nie może też mieć większego znaczenia międzynarodowego.

Na znaczeniu dla Anglii państw bałtyckich oparta jest orientacja angielska.

Orientacja angielska jest w Estonji popularna. W wydawanym przez Ministerjum Spraw Zagranicznych Miesięczniku „Menschen Review” przejawia się jaszawo ta orientacja. W Nr. 4 tego pisma zamieszczony był artykuł odnoszący się do orientacji. Artykuł uświadczył, że ta orientacja jest pozytywna tak dla Estonji, jak i dla Anglii: ta ostatnia może zdobyć posiadanie na swego panowania na morzu Bałtyckim, jakie posiada w Gibraltarcie i w Aduenie.

Wpływowi polskiemu na Bałtyku Anglja była niechętna, gdyż polską uważano za kolonję francuską, za kraj znajdujący się pod protektoratem Francji. Na początku 1920 r., Anglja odwołała generała Berla, szefa swej misji wojskowej, niezadowolona, że on nie przeciwdziałał zbliżeniu się Łotwy do Polski.

Rygię Anglja uważa za centralny punkt polityczny i gospodarczy

krajów nadbałtyckich, kierownictwo akcji swej w Rowlu i Kownie powierzyła swej misji ryskiej.

W 1919 r. Anglja zwalczała bardzo wpływ niemiecki, niż rosyjsko-bolszewickie, jak widać z faktu niebronienia Rygi przed bolszewikami, dopuszczenia rzezi Niemców w Rydze, oraz przeciwdziałania akcji von der Goiza.

Kraje nadbałtyckie można byłoby użytkować jako bazę operacyjną dla popierania armii antybolszewickich. Wobec poparcia finansowego i militarne go w dziedzinie zbrojenia tych armii ze strony Francji, Anglja, nie chcąc restaurować Rosję postawić pod wpływ Francji, kooperowała w tej akcji z nią, z drugiej jednak strony nie widziała dla siebie interesu w rezygnacji Rosji. Toteż zawiadła Judicicją; nie ostrzeżliwując z Kronsztatu armii czerwonej, jak uprzednie obiecała, wywołała klęskę Judicicją. Rzecz naturalna, że nie dozwoliła też generałowi von der Goiz przeprowadzić kampanji antibolszewickiej. Konserwując bolszewizm w Rosji, jako czynnik osłabiający ją, Anglja rozumie jednak, że nie posiada nawet w setnym stopniu tak znacznych interesów nad Bałtykiem jak Rosja. Gdy Anglja wchodzi z Łotwą i Estonją w umowę traktatową, rezygnując z tych praw, jakie zostają nadane przez Łotwę Estonji i Litwie i Rosji lub przez Estonję Łotwie, Litwie i Rosji, oznacza tem, że nie pretenduje do równoznacznej pozycji z Rosją w państwach bałtyckich. Zarysowuje się jakby preludjum unji celnej państw bałtyckich i Rosji.

Władysław Studnicki.

Sprawa por. Błońskiego.

W dniu wczorajszym, po przerwie obiadowej, został odczytany przez podprok. majora Kumińskiego, występującego na miejsce pułkownika Janczewskiego, akt oskarżenia, który dzieli się na dwie zasadnicze części. Prokurator pułk. Janczewski na podstawie 112 art. U. P. K. został wyłączony z oskarżenia decyzją Sądu, jako pośredni świadek przestępstwa. W pierwszej części por. Błoński oskarżony jest o to, że we wrześniu 1923 r. złożył umyślnie fałszywy meldunek, pomagając porucznikowi Wolframa-Jaroszkiego o należenie do organizacji komunistycznej, do której jakoby chciał wciągnąć oskarżonego. Druga część aktu oskarżenia zarzuca por. Błońskiemu złożenie takiego fałszywego meldunku, który głosi, iż major Pieczonka z Oddziału II-go Sztabu zlecił oskarżonemu inwigilowanie marsz. Piłsudskiego, obiecując dać na ten cel pieniądze.

Ze względu na decyzję Sądu, postanawiającą przeprowadzić badanie niektórych świadków przy drzwiach zamkniętych, prokurator opuszcza całe ustępy aktu oskarżenia, jak również nazwiska wielu oficerów, oraz rzeczy dotyczące organizacji Oddziału II-go.

Po odczytaniu aktu oskarżenia daje wyjaśnienia por. Błoński. Mówi on niezwykle długo i chaotycznie, jest zdenerwowany, często popija wodę i odpoczywa. Oskarżony opowiada o propozycjach czynionych rzekomo przez majora Pieczonkę, powtarzając to wszystko, co ałożył w raporcie pułk. Bayerowi, zaznaczając, iż raport ten złożył z głębokiego poczucia patriotycznego, które nie pozwalało mu na milczenie, oraz dzięki saufaniu, jakie miał do pułk. Bayera.

O godz. 5 i pół Sąd zarządza przerwę. Wczoraj ed rana posiedzenie tajne.

Z Warszawy.

(Telefonem od wł. koresp.).

Posiedzenia Izby Poselskiej.

Na wczorajszym posiedzeniu Izby Poselskiej m. inn. przyjęto w trzech czytaniach ustawę o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. W głosowaniu przyjęto szereg poprawek oraz rezolucję komisji, wywołującą rząd do natychmiastowego rozpoczęcia akcji zapomogowej do czasu przeprowadzenia ustawowego zabezpieczenia i przedłożenia Izbie sposobu pokrycia tego wydatku.

Izba dalej wybrała członków Trybunału Stanu. Do Trybunału Stanu wybrani zostali pp. Stanisław Próchnicki, Wacław Szumański, Eugeniusz Starczewski, Tadeusz Tomaszewski, Julian Makarewicz, Możesz Maurycy Allerhan, Zygmunt Rabaki i Włodzimierz Gadlewski.

Następnie pos. Ładziwa (ZLN) referowała sprawę ustawy o pracy młodocianych i kobiet, którą to ustawę po dyskusji przyjęto z poprawkami w drugim czytaniu.

Ustawę o odbudowie kraju ze względu na wielką ilość zgłoszonych poprawek oddano do komisji dla ich uzgodnienia.

Następnie po mowach pos. Strońskiego (Kl. Ch. N.) i Taraszkiewicza (Biał.) uchwalono nagłość waleśki 4 klubów, wywołując rząd, ażeby w związku z przebiegiem sprawy Klajedy i uproszeniem praw polskich w Gdańsku zajął się szkoleniem zaprawienia Polsego pewnego i wlnego dostępu do morza.

Najbliższe posiedzenie Izby wyznaczono na dzień 2 kwietnia.

Wniosek posła Moraczewskiego.

Na posiedzeniu w dniu 3 kwietnia będzie rozpatrywany wniosek posła Moraczewskiego (P.P.S.) o podciągnięcie do odpowiedzialności b. ministra przemysłu i handlu p. Kucharskiego, w związku ze sprawą zakładów Żyrardowskich.

Interpelacja w sprawie dworca w Wilnie.

Posłowie Wyzwolenia wzięli w tych dniach interpelację do ministra spraw wewnętrznych w sprawie kontrolowania dowodów osobistych na dworcu kolejowym w Wilnie przez policję.

Interpelanci uważają akt ten za bezprawie i, uznając za jego jedyny motyw „sąknanowanie spokojnej ludności”, pytają p. ministra spraw wewnętrznych, co zamierza uczynić w celu natychmiastowego przerwania owych „praktyk” władz lokalnych.

Interpelację podpisali pierwsi posłowie Chomiński i Szalun.

SEJM I RZĄD.

Komisja sejmowa jako sędzia śledczy.

WARSZAWA, 19.III. (PAT). Komisja sejmowa do badania sąsędzi w Krakowie, Tarnowie i Borysławiu wysłuchała referatu pos. Liebermana o sąsędziach w Borysławiu w dniu 6 listopada u. r. Komisja ustaliła listę świadków urzędowych, którzy mają być przesłuchani, i zażądała protokołu sekcji zwłok zabitych osób dla ustalenia z jakiej brońi polegli. Co do świadków prywatnych będą oni powoływani na miejsce w miarę potrzeby. Ponadto komisja postanowiła wyjazd do Borysławia odroczyć do 1 kwietnia.

Posiedzenie Rady Ministrów.

WARSZAWA, 19. III. (PAT). Rada Ministrów na posiedzeniu dzisiejszym uchwaliła: Rozporządzenie o utworzeniu rad wojewódzkich w województwach Nowogródzkim, Polesskim, Wołyńskim, oraz okręgu administracyjnym wileńskim; projekt o zatwierdzeniu zgłoszonego przez Polskę w dn. 20 czerwca 1919 r. przystąpienia Rzeczypospolitej do międzynarodowej konwencji o polepszeniu losu chorych i rannych w armjach czynnych, podpisaną w Genewie dn. 6 lipca 1906 r.;

projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o wycofaniu z obiegu biletów P. K. K. P. w odcinkach do 5 tysięcy; rozporządzenie o ryczałcie dla urzędów pocztowych IV klasy; projekt ustawy o przedłużeniu mocy obowiązującej ustawy z dnia 22 marca 1923 r. o zasiłku dla rodzin osób powołanych na ćwiczenia wojskowe; rozporządzenie w sprawie przyznania osobom pobierającym zaopatrzenie zasiłku w dniu 1 kwietnia 1924 r.

Zaleszenie komisariatu do walki z drożyzną.

WARSZAWA, 19.III. (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji do walki z drożyzną nadzwyczajny komisarz do walki z drożyzną złożył sprawozdanie w sprawie obecnego położenia na rynku wewnętrznym w stosunku do produktów pierwszej potrzeby, poczem poinformował komisję, że minister spraw wewnętrznych występuje do Rady Ministrów z wnioskiem zniesienia komisariatu do walki z drożyzną.

Traktat handlowy.

Ze źródła zupełnie miarodajnego informują, że w najbliższych dniach podpisany zostanie traktat handlowy między Polską a Danją. Ze strony Polski traktat podpisze minister przemysłu i handlu inż. Kiedroń.

Rokowania handlowe z Rosją.

Dowiedujemy się, że narady międzyministerjalne w sprawie rokowań handlowych z Rosją już

rozpoczęły się. Rokowania te ze strony polskiej prowadzić będą poseł Rzpłitej w Moskwie p. Darowski i dyrektor departamentu handlu zewnętrznego w min. przem. i handlu p. Tenenbaum.

Peżegnanie p. Chłapowskiego.

Wczoraj wieczorem pp. Alfredowie Chłapowscy podejmowali członków Sejmowego i Senackiego Klubu Chrześcijańsko-Narodowego, do którego należał p. Alfred Chłapowski, wyjeżdżający obecnie na stanowisko Posła Rzeczypospolitej do Paryża. Przemawiali pp. Chłapowski, Dubanowicz, Stroński, Ozimina, Mączyński, ks. Wyrębowski i jan. Haller. P. Poseł Chłapowski wyjeżdża za tydzień.

W odwiedzinach u Labour Party.

W czwartek wieczorem posłowie Nleziakowski i Zulawski wyjeżdżają do Londynu celem nawiązania bliższych stosunków z Labour Party i wymiany zdań w sprawach międzynarodowej polityki socjalistycznej. Delegacja P. P. S. została zaproszona do Anglii przez przedstawicieli Labour Party, którzy niedawno byli w Polsce.

Polsko Francuska konwencja emigracyjna.

Wczoraj wyjechał do Paryża pp. Gawroński, naczelnik Urzędu Emigracyjnego i dr. Sokółowski, polski attache emigracyjny w Paryżu, gdzie spotkał się z dr. E. Sokalem, pełnomocnikiem rządu do rokowań z Francją w sprawie konwencji emigracyjnej.

Za granicą.

Śmierć Filipa Daudet.

II.

Sprawa Filipa Daudet zostaje w dalszym ciągu niewyjaśnioną. W poprzednim artykule, (umieszczonym w N-rze „Słowa” z dn. 11 marca), wspomniano o powództwie cywilnym wytoczonym przez szofera Bajet przeciw ewentualnemu mordercy. Prowadzenie swej sprawy powierzył Bajet adwokatowi Paz, którego „Actia Française” posiada o przynależność do anarchistów. P. Paz oświadczył w „Matin”, wbrew temu co każdy mógł zrozumieć ze skargi powodu, że jego klient nie nie zmienia w swych poprzednich zeznaniach i że w dalszym ciągu jest pewnym, że zaszło samobójstwo. Wygląda więc na to, że próba Bajot o przeprowadzenie powództwa cywilnego, jak się tego należało spodziewać, została odrzuconą. Jako motyw odrzucenia posłużyło to, że Bajot nie jest bezpośrednio zainteresowany w sprawie. Bajot oświadczył, że nie będzie pisał swej prośby.

Sędziwo wykrył między innymi szczegół charakterystyczny postać antykwarjusza Le Flaoutera, którego Leon Daudet uważa za narzędnika szefa tajnej służby bezpieczeństwa, mianowicie został on oskarżony o obrazę moralności publicznej przez sprzedawanie wydawnictw pornograficznych.

Sędzia śledczy kierujący sprawą o zabójstwo Filipa Daudet, p. Barnaud, udał się do schroniska Le Flaoutera, miejsca rzekowego morderstwa. Wyniki tego badania są dla policji tajnej wysoce nieprzyjemne.

Z poprzednich zeznań p. Collet, odzwiernej tego domu, wynika, że w dniu zabójstwa Filipa zjawił się w jej budce inspektor policji, żeby zasłgnąć informację co do księgarza „z dołu”. Budka bowiem odzwiernej jest położona na antresole, nad parterem, gdzie się mieści księgarnia. Właśnie w tej chwili głośna rozmowa doszła ich uszu, mimo odległość i podwójne drzwi oszklone, dzielące budkę od sklepu. Odzwierna natychmiast zwróciła uwagę inspektora na ten hałas, lecz ten udał, że nie słyszy. Ciekawem jest, że na śledztwie tenże in-

spektor policji oświadczył, że ani on sam ani p. Collet nie wie o szel.

Zastanowiono się więc nad tem, czy głose ze sklepu mogły wogóle przedostać się do budki.

Dla zbadania tego sędzia śledczy, p. Barnaud udał się właśnie do mieszkania Le Flaoutera gdzie wykonał następujące doświadczenie:

Ulokował 2 osoby w pokoju za sklepikiem, a sam zamknął się w budce. Głośna rozmowa tych osób doszła jego uszu. Uchyliwszy drzwi mógł słyszeć nawet poszczególne wyrazy.

Po stwierdzeniu tych faktów, sędzia skonfirmował inspektora p. Collet. Ta ostatnia obstawała przy swych zeznaniach z całą dokładnością. Inspektor pozostał przy swoim zdaniu. B—s.

Polska a Szwecja.

Pod tytułem „260 odczytów o Polsce” świeżo zamieścił „Kurjer Warszawski” dłuższy artykuł poświęcony działalności społecznej Wandy Pomian, która z własnej inicjatywy, a z ramienia Związku Szwedzkiego oświaty ludowej, w ciągu ostatnich lat pięciu wygłosiła w Szwecji 260, urozmaconych przezroczkami, odczytów, objeżdżając kolejno wszystkie większe miasta Szwecji środkowej, zaś na północ dotarła aż do Haparandy, szercząc wszędzie wiadomości o Polsce i mylnie o niej rozpraszając pojęcia. O powodzeniu jakiego doznała te odczyty wymownie świadczy ich liczba.

W uzupełnieniu tej ciekawej wiadomości, zaznaczamy, że p. Pomian stale mieszka w Stockholmie i jest córką niezręcznych s. p. Alfonsa Hajdukiewicza, emigranta po r. 1863 i Olimpii z Pietkiewiczów (z Wileńszczyzny), a pomimo że urodziła się i wychowała w Szwecji włada znakomicie językiem polskim.

Nadmieniamy też, że dzięki tym jej odczytom Szwedzi niezawodnie więcej wiedzą o nas, niż my o nich, a z Waszów ojezyczna wszak ongi tyle mieliśmy wspólnego—kraj to jeden z bardziej kulturalnych na świecie. Pomnaż go powinniśmy.

Rzucamy tedy myśl zaproszenia p. Wandy Pomian do Polski dla wygłoszenia szeregu odczytów o Szwecji i mamy nadzieję, że projekt ten znajdzie poparcie w szerszych kołach naszego społeczeństwa. Konstanty Bukowski.

Sądownictwo na Ziemiach Wschodnich.

II.

Przed wojną każdy Sąd II-ej instancji obsługiwał obszar—5838,2 km.; z zaludnieniem—253.466 ludn.

Obecnie Sąd Okręgowy w Wilnie, ta jedyna w okręgu instancja II-ga (a jednocześnie I-a dla spraw ważniejszych) obsługuje obszar 37.371² km. z zaludnieniem 1.774.265 ludn. czyli obecnie Sąd II-ej instancji obsługuje obszar siedmiokrotnie większy niż przed wojną z zaludnieniem również siedmiokrotnie liczniejszym.

W 1923 roku spraw odwoławczych przez Sąd Okręgowy w Wilnie otrzymano 5.752 a przed wojną do 7 Sądów II-ej instancji rocznie przeciętnie wpływało 25.000, czyli obecnie ludność odwołuje się do Sądów II-ej instancji mniej niż czterokrotnie.

Z powyższych statystycznych danych wynika: 1. Sądów instancji I-ej w kraju w porównaniu z okresem przedwojennym obecnie jest mniej 5-cioкратно. 2. Sądów II-ej instancji mniej 7-ikrotnie. 3. Jeden Sąd I-ej instancji obecnie obsługuje teren większy 6-cioкратно, z zaludnieniem większym prawie 5-cioкратно. 4. Jeden Sąd II-ej instancji obsługuje obszar 7-ikrotnie większy niż przed wojną z zaludnieniem również 7-ikrotnie większym. 5. Na każdego Sędziego Pokoju przeciętnie rocznie obecnie przypada spraw więcej niż przed wojną o 80 proc. 6. Do Sądów II-ej instancji przed wojną wpływało spraw więcej niż 4-krotnie w porównaniu ze stanem obecnym.

Powstaje pytanie jakie przyczyny spowodowały taki stan rzeczy, że obecnie do każdego z Sądów I-ej instancji wpływa tylko o 80 proc. więcej niż przed wojną, gdy teren i stopa zaludnienia powiększyły się: teren — 6-cio i zaludnienie 5-cioкратно.

Odpowiedź na to pytanie znajduje się w samym pytaniu i jest taka:

Wielkość obszaru obsługiwanego przez Sąd I-ej instancji utrudnia ludności dostęp do Sądu. W świetle cyfr rzecz powyższa przedstawia się w sposób następujący: gdy przed wojną obszar, przypadający na jeden Sąd I-ej instancji, wynosił 186,8² km. ilość wszystkich spraw weszłych w całym Okręgu Wileńskim stanowiła 240.000, a obecnie gdy teren został powiększony do 1038² km., o ogólna liczba spr w spadła do 84.676.

Z tego zestawienia można wysnuć wniosek, że do Sądów zwraca się tylko ta ludność, która mieszka w pobliżu Sądu, a ludność, mieszkająca w oddaleniach, pozbawiona jest możności udawania się do Sądu i korzystania z wymiaru sprawiedliwości.

Aczkolwiek słuszność takiej odpowiedzi jest więcej niż widoczną, lecz dla ścisłości należy przytoczyć chociażby jeden, wzięty z życia przykład:

W Dzisieńskim powiecie, w wiosce odległej od Sądu Pokoju o 50 wiorst, gospodarzowi spasioło łakę. Dla wycofania powództwa gospodarz udaje się do najbliższego miasteczka do pokątnego doradcy (wobec braku adwokatów) w celu napisania skargi powodowej i złożenia takiej w urzędzie pocztowym. Ta przygotowana niezabędna czynność zabiera mu jeden dzień czasu. Poza to, po upływie 1—2 miesięcy, Sąd wzywa strony na rozprawę i wobec powołania się pozwanego na świadków sprawę Sąd odracza (art. 81 U. P. C.) Po upływie takiegoż okresu czasu Sąd wzywa powtórnie strony, lecz sprawa z powodu niestawiennictwa niektórych świadków znowu zostaje odroczone, a świadkowie ukarani grzywną. Zresztą powód, przyjęchawszy do Sądu po raz trzeci, otrzymuje przychylny wyrok, a więc na przeprowadzenie sprawy w I-ej instancji powód traci 6 dni i przebywa drogę przeszło 300 km. Pozwany odwołuje się do instancji II-ej, wobec czego powód, w celu bardziej skutecznej obrony swych interesów, zmuszony był udać się do Wilna, odległego o 250—300 km.,

gdzie jest jedyna II-ga instancja na całą ziemię Wileńską. Zwrócić się do instancji II-ej wywołuje stratę czasu co najmniej 4 dni, czyli na ogół pozbawiony gospodarz zmuszony był stracić na obie instancje 11 dni i przejechać przeszło 900 km.

Przytoczony przykład najwyraźniej stwierdza przyczynę, z powodu której ludność nie zwraca się do Sądów. Jeżeli zaś ludność miała Sąd w każdej gminie, lub przynajmniej 1 Sąd na dwie gminy, a II-gą instancję w mieście powiatowym, to sprawa powyższa byłaby rozstrzygnięta znacznie prędzej, a pozbawiony nie straciłby tak dużo czasu, zdrowia i pieniędzy na prowadzenie swojej sprawy w obu instancjach.

Jeżeli dodać do powyższego to, że stosunki prawne po wojnie znacznie się skomplikowały i pogmatwały i że według statystyki, przesłębność i ogólna deprawacja ludności obecnie powiększyły się w porównaniu z czasem przedwojennym czterokrotnie, to zmniejszenie się wpływu ogólnej liczby spraw do Sądów tłumaczy się tem, że dostęp do Sądów, z powodu znacznej ich odległości od ludności, jest w wysokim stopniu utrudniony.

O ile obecny stan rzeczy w okręgu Wileńskim pod względem udostępnienia ludności instancji sądowych jest niernormalny i godny pożałowania, dowodem mogą służyć wyniki badań porównawczych, dotyczących dzielnic Małopolskiej: 1. Oszar Małopolski 79.100 km. 2. Zaludnienie 7.600.000 ludn. 3. Sądów powiatowych 181. 4. Sądów Okręgowych 18.

Zestawiając powyższe dane z danymi, dotyczącymi okręgu Wileńskiego, okazuje się, że jeden Sąd I-ej instancji w Małopolsce obsługuje obszar 347² km.; z zaludnieniem 42.000 ludn.

Wtenczas, kiedy na każdy Sąd I-ej instancji w okręgu Wileńskim, czyli na jednego Sędziego Pokoju przypada (patrz wyżej) obszar 1.038² km. z zaludnieniem 38.579 ludn.; czyli Sąd I-ej instancji w Małopolsce, składający się z Naczelnika i kilku Sędziów, jest więcej udostępniony dla ludności o 287 proc. niż w okręgu Wileńskim, gdzie Sąd Pokoju składa się z jednego tylko Sędziego Pokoju.

Sąd II-ej instancji w Małopolsce obsługuje obszar 4.394² km.; w okręgu Wileńskim 37.371² km.; czyli instancja odwoławcza w Małopolsce w porównaniu z Wileńską udostępniona jest dla ludności więcej o 882 proc.

Wyżej przytoczony materiał statystyczny i wysnute z niego wnioski stwierdzają, że Wileńszczyzna i Kresy Wschodnie pod względem bliskości i udostępnienia Sądu są bardzo upośledzone w porównaniu z innymi dzielnicami Państwa, jak również w porównaniu z okresem przedwojennym i że ta okoliczność powoduje najrozmaitsze ujemne skutki.

Przedewszystkiem ludność miejscowa prawie że jest pozbawiona obrony sądowej, przestępczość, bezkarność i demoralizacja coraz bardziej wzrastają, pozatem w Sądach panuje powolność w biegu spraw i mała wydajność pracy, aczkolwiek Sędziowie pracują intensywnie, zresztą wymiar sprawiedliwości w powyższych Sądach nie zadawalnia i Ministerstwa Sprawiedliwości, które dotychczas stawiało zarzuty o parte li tylko na cyfrach rozstrzygniętych spraw przez każdego Sędziego na Kresach Wschodnich w porównaniu z takąż cyfrą w innych dzielnicach Państwa, w których Sady Pokoju i Powiatowe są zbliżone do ludności i gdzie obszary nie utrudniają ani dostępu do Sądu, ani też wydajności pracy sędziowskiej. Przyczyny zaś tego zjawiska nie były zbadane i wyswietlane.

B. Sady I-ej i II-ej instancji dla spraw większej wagi.

Sądów Okręgowych jest 4, Sąd Apelacyjny 1.

Sąd Okręgowy w Wilnie składa się obecnie z 23 Sędziów Okręgowych, a przed wojną było ich 20, czyli obecnie jest więcej o 3 Sędziów, chociaż obecnie ich zadanie i praca są znacznie trudniejsze z przyczyn następujących:

Sędzia przedwojenny rozstrzygał sprawy jako Sędzia Sądu Kolegjalnego instancji I-ej, a obecnie prócz tego jest Sędzią instancji odwoławczej, rozstrzyga jednospobowe sprawy w trybie uproszczonym, prowadzi śledztwa wstępne i pracuje w Wydziale Hipotecznym; przed wojną wyroki Wydziału Karnego w spra-

wach rozstrzygniętych przy udziale Sądu Prysięgłego (Prysiężnyje Zasiedateli) w kwestji winy oskarżonego nie były uzasadniane i nie przedstawiały dla Sędziów żadnych trudności w ich sporządzaniu, obecnie w każdej sprawie karnej Sędzia musi sporządzić umotywowany wyrok.

Sprawy odwoławcze, osobliwie cywilne, wobec niedostateczności personelu sędziowskiego dla ich gruntownego rozpoznawania, rozstrzygają się nietylko pobieżnie, ale i zbyt powolnie. Taki stan rzeczy powoduje słuszne narzekania ze strony palety.

Przed wojną Sąd Okręgowy w Wilnie wszystkich spraw przeciętnie rocznie miał 4.000, a w ciągu r. 1923 do tegoż Sądu wpłynęło wszystkich spraw 14.936, czyli ilość spraw powiększyła się o 375%, a komplet Sądu powiększony został tylko o 15%, wobec czego wartość wyroków niewątpliwie pod względem prawnym na tem cierpi, chociaż Sędziowie pracują znacznie więcej.

Tajna umowa.

PRAGA, 19.III. (PAT). Czeskie biuro prasowe podaje: „W komisji spraw zagranicznych parlamentu pos. dr. Kawka (Str. Demokratyczno-Włocławskie) zainteresował ministra spraw zagranicznych w sprawie artykułu „Berliner Tageblatt“ o rzekomym traktacie tajnym z Francją i republiką Austriacką. Minister Benes odpowiedział, że już kilkakrotnie oświadczył publicznie, że nie zawierał i nie podpisywał traktatów tajnych i nie uczyni też tego i w przyszłości. Niemożliwym jest — mówił minister — zaprzeczać wszystkim fałszywym wiadomościom jakie w całym świecie są fabrykowane. Minister jest daleki od tego, by przypisać osłonkom komisji spraw zagranicznych to, że wierzą w podobne głupie fałszerstwa. Fałszerze — ciągnął dalej dr. Benes — są nieukami lub też zbrodniarzami. Dokumenty ogłoszone przez „Berliner Tageblatt“ świadczą o nieświadomości fałszerzy“.

BERLIN, 19.III. (PAT). Ogłoszenie przez „Berliner Tageblatt“ rzekomo tajnego układu francusko-czesko-słowackiego wywołało tu zainteresowanie. Wszystkie dzienniki piszą o tym układzie w długich artykułach. Koła rządowe oświadcza, że rząd niemiecki nie może w tej sprawie zająć stanowiska, bowiem minister spraw zagranicznych nie otrzymał żadnych urzędowych wiadomości.

Zbrojenia w Anglii.

LONDYN, 19.3. (Pat). Izba Gmin odrzuciła 304 przeciwko 114 głosami wniosek liberalów uznający projekt budowy 5 nowych krążowników za nieuzasadniony.

Rząd angielski postanowił zrezygnować z zamiaru utworzenia bazy morskiej w Singapurze. Izba Lordów przyjęła 56 głosami przeciwko 19 wniosek Curzona wyrażający ubolewanie z powodu powzięcia tej decyzji.

Nota o Besarabji.

WARSZAWA, 19.3. (Tel. wł.) Jak donosi z Paryża „Kur. Por.“ Cziczorin wystosował do Poincarego notę z protestem przeciwko „poparciu udzielonemu przez francuski parlament Rumunom, którzy obrabowali Sowiety, zatrzymując Besarabję“. Na notę Cziczorina nie będzie odpowiedzi, ponieważ Francja nie uznaje rządu sowieckiego za rząd istniejący de jure.

Organizacja armji franc.

WARSZAWA, 19.3. (Tel. wł.). „Rzeczypospolita“ podaje: Wczoraj popołudniu rozpoczęła Izba obrady nad przedłożeniem w sprawie ogólnej organizacji armji.

Sprawozdawca p. Fabry oświadczył w swoim sprawozdaniu, że nauki, wypływające z wojny, dadzą się ująć w następujących punktach:

- 1) obrona granic,
- 2) wykorzystanie wszystkich źródeł pomocniczych kraju dla obrony narodowej,
- 3) pociągnięcie kolonij i ich bogactw do obrony kraju,
- 4) uprawianie polityki, która na wypadek wojny zapewni pomoc możliwie największej ilości państw.

Wielebnemu Duchowieństwu i wszystkim przyjaznym i życzliwym, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi

Ś. + P.

Stanisławowi Laskowiczowi

z serdecznym wyłaniem składa podziękowanie

stroskana łodzina

TELEGRAMY.

Rewizja w centrali „Volksbundu“.

KATOWICE 19. III. (PAT). Skutkiem zarządzenia prokuratora przy sądzie okręgowym przeprowadzona została dnia 15 b. m. przez policję rewizja zarówno w centrali niemieckiego „Volksbundu“ i w oddziałach jak i mieszkaniach wybitniejszych członków zarządu i mężów zaufania tej organizacji. W wyniku rewizji aresztowano około 10 osób, które oddano do dyspozycji władz sądowych.

40 traktatów.

MOSKWA, 19. III. (PAT). W ostatnich czasach zawarto tu 40 traktatów zagranicą w sprawie konwencji handlowych.

Skutki zarządzeń sanacyjnych.

PARYŻ, 19. III. (PAT). Jak donoszą z Berlina, szereg banków, przedsiębiorstw oraz maklerów giełdowych w Berlinie znajduje się w przededniu ogłoszenia upadłości z powodu nagłej zmiany kursu franka.

Kronprinz w Poczdamie.

BERLIN, 19. III. (PAT). „Zwei uhr Mittagszeitung“ donosi, iż przed tygodniem były kronprinz przeniósł się do Leśnicy koło Poczdamu i zamierza zamieszkać tam na stałe. W ostatnich dniach były następcą tronu codziennie bawił w Berlinie, gdzie odwiedził wielu znajomych.

Jeszcze jeden kalif.

LONDYN, 19. III. (PAT). Reuter donosi z Kairu, iż wzmagają się tam ruchy zmierzające do obwołania króla Fuada kalifem Egiptu.

Zamach na wicekonsulat Rzpłitoj.

KRÓLEWIEC, 19. III. (PAT). Dziś w nocy do lokalu wicekonsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Holzhtynie nieznanymi sprawcy dali szereg strzałów, które powybiły szyby. Jedna z kul skierowana była do pokoju zamieszkałego przez wicekonsula. Kula utknęła w ścianie nad łóżkiem o parę centymetrów nad jego głową. Wicekonsul zgłosił odpowiedni protest w regencji holzhtyńskiej.

Z polecenia konsulatu generalnego w Królewcu wicekonsulat w Holzhtynie został na znak protestu tymczasowo zamknięty. Konsul generalny w Królewcu wszczął odpowiednie kroki na prezydium prowincji, celem zabezpieczenia urzędników polskich i mienia państwowego przed zamachami. Konsul zastrzegł sobie przytem dalsze kroki.

Szkoły świeckie w Turcji.

KONSTANTYNOPOL, 19.3. (Pat). Rząd turecki zawiadomił rząd francuski, że szkoły religijne powinny przyjąć świecki tryb nauczania, obowiązujący w republice tureckiej, w przeciwnym bowiem razie zostaną niechybnie zamknięte.

Anglo-rosyjska konferencja.

LONDYN, 19.3. (Pat). Konferencja dla uregulowania stosunków angielsko-rosyjskich ma się rozpocząć w Londynie w pierwszym tygodniu kwietnia. Na pierwszym posiedzeniu plenarnym przewodniczyć będzie Mac Donnald, następnie rokowania toczyć się będą w dwóch sekcjach. Jednak z tych sekcji będzie rozpatrywała kwestie polityczne, a druga sprawy gospodarcze. Na konferencji tej Anglia będzie reprezentowana przez 12 osób, Rosja przypuszczalnie przez taką samą liczbę delegatów.

Towarzystwo opieki nad dziećmi.

WARSZAWA, 19.III. (PAT). Sejmowa komisja opieki społecznej wysłuchała referatu posła ks. Olszańskiego o projekcie ustawy o radzie Opieki Społecznej. Nadto komisja rozpatrywała petycję towarzystwa pediatrycznego w sprawie skreślenia w budżecie Min. Spraw Wewnętrznych pozycji na subsydjowanie towarzystw opiekujących się dziećmi.

Wiedeń 19.3. (Pat). „Neue freie Presse“ donosi z Tokio, że z Sachalinu nadchodzi wiadomość o poważnym trzęsieniu ziemi. Zginęło wiele osób z kolonii japońskiej. Trzęsienie ziemi nastąpiło w sobotę w nocy.

Trzęsienie ziemi na Sachalinie.

WIEDŃ 19.3. (Pat). „Neue freie Presse“ donosi z Tokio, że z Sachalinu nadchodzi wiadomość o poważnym trzęsieniu ziemi. Zginęło wiele osób z kolonii japońskiej. Trzęsienie ziemi nastąpiło w sobotę w nocy.

Walka z powstaniem Irlandzkim.

DUBLIN, 19.3. (PAT). Budynek zajęty przez powstańców otoczyły wojska. Powstańcy, którzy starali się uciec przez dach, zostali ujęci Gen. Tobinowi udało się jednak uciec.

Odczyt prez. Leonarda Boibińskiego.

W dniu 15 b. m. w sali Teatru Polskiego p. L. Boibiński, Prezes Zarządu Banku Kredytowego w Warszawie, wygłosił odczyt na temat „Wpływ Banku Polskiego na rozwój stosunków gospodarczych“. Sz. Prelegent w doskonałe skonstruowanej mowie nawiązywał nam stan gospodarki dzielnic polskich przed wojną, przytaczając długie szeregi cyfr, ilustrujących produkcję rolną i przemysłową, oraz ilość zwierząt połączonych, była i słoń przed wojną i po niej.

Zmartywych powstała Polska zrujnowana gospodarczo, bez taboru kolejowego, bez maszyn, wywiezionych lub zdemontowanych przez Rosjan i Niemców, bez zboża i tłuszczów na własne potrzeby, pozbawiona kapitału obrotowego a następnie zmuszona do stworzenia na prędko armji dla odparcia najazdu bolszewickiego — była przez Europę uważana za państwo sezonowe, które nie miało żadnych szans odrodzenia gospodarczego, tymbardziej, że i polityczne jej położenie pomiędzy wrogiem nam sąsiadami nie dawało gwarancji trwałości.

Jednak niespożyta siła odporna, którą wprost zadziwiająco w trwaniu nazwały można, — prawiła cudem nawet, — zrobiła to, że już w 1922 roku warształy pracy zarówno rolniczej jak i przemysłowej zostały odbudowane w 75 proc. i produkcja także cyfry doszła w stosunku do przedwojennej.

Prelegent, na podstawie badań naszych historyków i ekonomistów, nakreślił obraz dawnej Polski, która przez kronikarzy zagranicznych nazywana była krajem mlekiem i miodem płynącym, Polska była centrum wymiaru pomiędzy Wschodem i Zachodem, a jej własne produkty jak miedz, cynk, żelazo i bytło wywoziły się zagranicę, stosunki zaś handlowe sięgały do krajów takich jak oddalona Anglja, Holandia i Włochy.

Zamożność była tak znaczna, że n. p. krakowianin Włazynek, przyjmował własnym sumptem królów państw ościennych z nadzwyczajnym przychyłem i cenami obdarzał upominkami.

Następnie przeprowadził Prelegent paralelę pomiędzy stanem ekonomicznym Królestwa Kongresowego w dobie jego powstania i stanem Polski po wojnie światowej.

Jak tu tak i tam konstatawał obraz całkowitego zniszczenia i rozpaczliwego zmagania się z niedzą powszechną.

W tej do ówczesnej sytuacji bez wybitcia napozór, stwarza minister Lubecki Bank Polski, który pod kierownictwem niezapomnianego pamieci hr. Jelskiego jako dyrektora Banku, w parę lat odbudował Warszawę, upiększając ją monumentalnymi gmachami, stanowiącymi i dziś jej chluba i ozdobę, oraz inne miasta, przeprowadza cały szereg dróg bitych, ożywia rolnictwo, stwarza przemysł i handel rozwiła. Jak dalece sięgała przestępczość, dowodzi chociażby fakt wysłania dużych partii cynku aż do Bombaju, gdy rynek europejski był tym metalem przesycony. Bank Polski pod wodzą Lubeckiego potrafił dokonać cudów w ówczesnej Kongresówce licząc zaledwie 4 miljonów mieszkańców, dzięki energii i umiejętności organizacji.

Dziś jesteśmy w przededniu powstania nowego Banku Polskiego i wąpił nie można, że wpływ jego będzie równie szlachetny jak i jego pierwowzoru. Siła twórcza Polski, wytrzymałość i energia Polaka jest tak wielka, że już obecnie zdziwiona Europa zmieniła swe zapatrywania na naszą przyszłość, a o sezonastadca przestano mówić. Zaczęto zwracać uwagę na Polskę jako na kraj przedstawiający wielkie perspektywy w handlu międzynarodowym i kapitał obcy szuka już lokaty u nas. Dowodem konkretnym służyć może chociażby świeżo udzielona pożyczka 400 mil. fr. oraz otwarcie konsulatów zagranicznych, — tych jaskółek, które zapowiadają rozkwit handlu.

Stabilizacja marki, nastąpienie waluty dzięki Pankowi emisjiemu zapewniły nam poważne stanowisko wśród państw kulturalnych, otwierając świetne perspektywy na przyszłość.

Poparcie założeń Rządu i polityki finansowej p. ministra Grabskiego leży w naszym dobru zrozumianym interesie, a przedewszystkiem obowiązkiem naszym jest pokrycie zapisów na Bank Polski, do czego gorąco zachęca społeczeństwo.

Stuchacze nagrodzili Prelegenta rzesztemi oklaskami za ciekawy i ze swadą wypowiedziany odczyt, opuszczając salę z otuchą w sercach.

TEATR POLSKI (Lutnia)
DZIŚ — premiera
„Sześć postaci scenicznych
w poszukiwaniu autora“
Pirandello.
Początek o g. 7 m. 30 wiecz.

TEATR WIELKI (na Pohulance)
Występy ELYN GISTEDT
D Z I S
„BAJADERA“
Operetka Kalmana.
Początek o godz. 8 w.

Reforma rolna na Litwie.

Zmiana ustawy.

W Sejmie Kowieńskim rozpoczyna się projekt zmiany ustawy reformy rolnej, który już został czytany w II-gim czytaniu na posiedzeniu Sejmu dn. 29 lutego b. r.

Po wprowadzeniu zmian tych, uzupełnione §§ ustawy o reformie rolnej brzmią:

(Inowacje podajemy w cudzysłowie)

1) § I punkt „e” — Ziemia dla potrzeb reformy rolnej brana jest przez właścicieli lub ich spadkobierców, którzy służyli w zbrojnych oddziałach Bermenta lub Wirbłacza, służyli czy też służyli w wojsku polskiem, pracowali lub pracują na szkodę niepodległości Litwy.

2) § I punkt „g” — Ziemia dla potrzeb reformy rolnej brana jest u prywatnych właścicieli o ile takowy posiada więcej niż to przewiduje norma określona w § 2. Jeżeli właściciel prywatny, posiadający ziemię ponad normę określoną w § 2, całą lub część swojej ziemi lub też innego majątku wywłaszczonego przez Ustawę o Reformie Rolnej, ustąpił innym osobom, opierając się na prawie z dn. 18 sierpnia 1919 r. o aktach zrobionych dla ustąpienia nieruchomości majątku, to ziemia lub inny majątek uważany jest za ustąpiony nowym właścicielom tylko przy uwzględnieniu warunków następujących:

1) Jeżeli akt ustąpienia został doręczony sądowi dla zatwierdzenia przed 29 marca 1922 r. i jeżeli sąd tak wy zatwierdził,

2) Jeżeli nowy właściciel wziął na siebie majątek we faktyczne władanie i administrowanie nie później niż 28 czerwca 1920 r. O ile jeden z powyższych warunków nie jest spełniony, urzędy wykonawcze reformy rolnej działają tak, jak gdyby akt ustąpienia zupełnie nie było. Niepodlegająca wywłaszczeniu norma § 2 właścicielowi ustąpionych ziem pozostawiona jest zawsze z przestrzeni ustąpionej.

3) § 2. Od prywatnych właścicieli brana jest gospodarstwa rolne całość ziemi, która we władaniu jednej osoby, lub wspólnem władaniu rodziny, przewyższa 80 hekt.

„Jeżeli przy wykonaniu reformy rolnej każdemu spadkobiercy wydzielono już po 80 hekt, lub inna przestrzeń ziemi czy też gospodarstwo, to należy wszystkim razem pozostawić 80 h., cała zaś pozostała przestrzeń ziemi idzie na cele reformy rolnej”.

4) § 6. Właściciel, ziemia którego wywłaszczoną jest, ma prawo sam wybrać przestrzeń do 80 hekt. ziemi z warunkiem, aby to stanowiło „tylko” jeden obiekt. W tej liczbie ma prawo otrzymać do 25 h. przednio byłego jego własnością, który został wywłaszczony na zasadzie wstępnego prawa o wywłaszczeniu lasów, bagien, wód i ziem nabytych na ulgowych warunkach.

Granice wybranej przez właściciela i jemu pozostawionej ziemi i lasu ostatecznie ustala organ wykonawczy Reformy Rolnej. Właściciel majątku bez zgody organów wykonawczych Reformy Rolnej nie może pozostawić sobie ziem, które były zabrane od włościan i przyłączone do dworu po 1861 r.

Ci właściciele, którzy wyrabiali lasu powyżej rocznej normy, przewidzianej przez prawo o ochronie lasu, nie mają prawa otrzymać lasu.

Jeżeliby w jednym obiekcie tyle ziemi się nie znalazło, to właściciel ma prawo otrzymać pozostałą ziemię do normy 80 hekt. i innym miejscu.

Jeżeli jakabądź część wywłaszczonego majątku lub undum takowego może być bardziej celowo zużytkowane pod względem gospodarczym lub dla innych potrzeb kulturalnych lub społecznych kraju, to właścicielowi może być niepozwolone włączyć takowe do pozostawionej mu przestrzeni Wła-

ścicielowi może być zabronione pozostawienie sobie nietykalnej przestrzeni w obrębie miast i stróży podmiejskiej chociażby, nawet w chwili ogłoszenia Ustawy o Reformie Rolnej, ta ziemia i nie była we władaniu osób trzecich (§ 48). Właścicielowi nie daje się prawa wyboru nietykalnej normy, jeżeli takowy już część swojej ziemi nieprawnie ustąpił.

Ziemie dworskie w miastach i miasteczkach, które były wydzielone jako place, i na których dzierżawcy zbudowali domy, nie mogą być pozostawione właścicielowi w nietykalnej formie. Jeżeli takie ziemie były sprzedane osobom postronnym w jedne ręce więcej niż po 1 hekt. po 28 czerwca 1920 r., to akta sporządzone w sądach lub rejestralnie nie mają znaczenia”.

7) § 9. Ziemie i gospodarstwa prywatnych właścicieli wywłaszczane są ze wszystkich zabudowaniami i innymi nieruchomościami a właścicielowi pozostawia się potrzebną dla gospodarstwa ilość mieru chomości, zgodnie z normami ustanowionymi przez Ministerjum Rolnictwa i Dóbr Państwa.

„Robotnicy dworscy, którzy otrzymali ziemię, mają prawo pozostać w zajmowanych przez nich budynkach jeszcze przez rok”.

8) § 51. Wszystkie prawa, związane z wywłaszczoną własnością, przechodzą na Państ. o Litewskie od dnia ogłoszenia niniejszego prawa. „to jest od dnia tego wywłaszczone ziemi uważane są jako własność Państwa”. Kopja postanowień odpowiedniej instytucji urzędów rolnych w sprawie wywłaszczenia nieruchomości, albo ustąpienia praw własności do takiej posiadłości, po uzyskaniu przez to postanowienie mocy prawnej, zapisywana jest w rejestrach starszego rejenta, lub w innych odpowiednich księgach (hipotecznym). Taki akt nabywa moc aktu własności.

9) § 76. Akty oraz umowy, zrobione w celu obejścia niniejszego prawa, nie mają siły i uważane są za niestwierdzone. Na Pełnomocnika Ministerjum Rolnictwa wkłada się obowiązek wszczynać „w razie potrzeby” i prowadzić w sądzie sprawy o skasowanie takich aktów i umów. W wypadkach, wskazanych w §§ 66, 67 i 68 niniejszego prawa. Pełnomocnik Ministerjum Rolnictwa podejże do wiadomości Prokuratora Państwa (§ 4 tymczasowego prawa z dnia 10 stycznia 1919 r. „O oby watełstwie litewskim” L. V. Z. Nr. 2—3).

10) § 76—1 (§ nowy). Jeżeli instytucje, wykonywające Reformę Rolną zauważą obejście prawa o Reformie Rolnej albo prawa o „ustępieniu”, nabywaniu i zastawianiu ziemi” w wypadkach poniżej wskazanych (w § niniejszym), postępują tak, jak gdyby zupełnie nie było aktów i umów, zrobionych w celu obejścia tych praw. Tak wolno postępować:

1) Jeżeli właściciel ziemi, posiadający ponad 80 hekt. ziemi po ogłoszeniu prawa o „ustępieniu”, nabywaniu i zastawianiu ziemi”, bez zezwolenia Rządu wydzielił całą lub część swojej ziemi „przyszłym spadkobiercom, lub ustąpił część swojej ziemi, jako zapłatę za dług, lub na jakiegokolwiek bądź podstawie wszystko jedno w jaki sposób to było zrobione, czy upozorowując wyrokiem sądu polubownego, czy zawartą umową w sądzie pokoju, czy w jakiegokolwiek inny sposób.

2) Jeżeli po ogłoszeniu prawa o Reformie Rolnej, ziemia będąca wspólną własnością została podzieloną pomiędzy jej właścicielami, wszystko jedno w jaki sposób, przez sąd, czy na mocy umowy rejestralnej.

3) Jeżeli po ogłoszeniu prawa o Reformie Rolnej przez sąd będąc zatwierdzeni, lub do ksiąg hipotecznych wciągnięci nowi spadkobiercy.

4) We wszystkich tych wypadkach, gdy akty ustąpienia-nabywania zostały zatwierdzone przez głównego rejenta, lub wciągnięte do rejestru po 4 kwietnia 1922 r., jak również w tych wypadkach, gdy nowy właściciel został wciągnięty do ksiąg hipotecznych po 3 kwietnia 1922 r., za wyjątkiem tych wypadków, gdy akta nabywania zostały dostarczone głównemu rejentowi, lub Hipotecznemu Wydziałowi jeszcze przed 3 kwietnia 1922 r.

11) § 76—2 (§ nowy). Jeżeli nabyta przez obejście prawa o „ustępieniu”, nabywaniu i zastawianiu ziemi” lub prawa o Reformie Rolnej, ziemia przeszła w porządku prawnym w ręce osób trzecich, to takie przejście ziemi uważa się za rzeczywiste i bezporne.

Ni to, ni owo!

Układany przez pp. Minkiewicza i Brensztejna, reżyserowany przez p. Tatariewicza a. mokaś powiedzcie śmiało, organizowany przez p. Hallę Zawadzka—odbył się „Ach wileński”, w tym roku noszący skromną nazwę „Ni to, ni owo!”

Dawno Wilno nie widziało tak ślicznego, amatorskiego przedstawienia.

Jakby jaka przedza kolorowa, a migotliwa, snuła się przed oczyma widzów ni to bajka błądząca po ulicach Wilna, bajka rosnąca z barwna, ale już z ludem wileńskim i wileńskimi grzeszkami zbrataną; ni to opowieść swojska, a wierszowana, żywymi rymami ilustrowana; ni to karnawał wileński w szeregu obrazków ujęty i na scenę osadzony; w każdym razie prawdziwe ni to, ni owo!

Redaktor, zbierający plotki, by je do rozmiarów wstrząsających dramatów na szpaltach swego pióra umieścić, ubrojony i wiecznie napęci oczekujący, sekundował wspaniale niezrównanej pani Helenie Romer Ochenskiej, której nowy talent odkryłszy tego wieczoru.

Mato słów uznania, aby wyrazić zachwyt wierszowanej treści obrazków w I i III odsłonie. Panów Minkiewicza i Brensztejna śmiało od dził Wilno, ale zawsze się zdaje, że tym razem naprawdę trudno się nazachwycać.

Rozmowa przy studni na placu Napoleona, skrzący, wspaniały dowcip, żargon wileński, kra pp. Dobaczewskiej, Römera, Brensztejna, arlekin, osoby alegoryczne, wszystko było wspaniałe, ładnego ale, ładnego sgrzytu, żadnej chwili, którejby przyklasnąć nie było można!

A przytem tańce! Wszystkie układy pani Wikli Kwiatkowskiej. Trzeba być też miary artystką co ona, żeby amatorskimi siłami stworzyć taki balet. „Taniec niewolne sultana” mikołajcy reflektorami kolorowego światła, zachwycił, oczarował widownię. Panna Lela Mohłównia tańczyła, tańczyła tak, że tylko smier podziwu się unosił, a cztery pozostałe pacie dorównywały jej prawie. Menuet jak jedno wskrzeszenie figurek porcelanowych, zdawał się przemawiać metalowemi dzwoneczkami zegarków w stylu rococo.

W pockerze damą tref była pani Retingerowa, a ona bodaj najwięcej przykuwała uwagę widzów, chociaż tamte dwie pary tańczyły ślicznie.

Mazur żywy, a jednak inny, więcej artystyczny, niż te któreśmy dotąd zwykli na scenach oglądać.

Wszystkim wykonawcom i wykonawczyniom tańców pp: Mohłównie, Bohdanowiczównie, Bontslawskiej, Chaleckiej, Woltowiczównie, Czechowiczównie, Węglawskiej, Saemiotównie, O'Rurkównie, Węglawiczównie, Retingerowej, Rostworowskiej, Zawadzkiej, Cywińskiej, Bujce, Karnielemu, Wierszylle, Niedziatkowskiemu, Rutkiewiczowi oklaski zasłany gorąco.

Także oddzielone przez p. Retingerową i Cywińską wolewo było ogromnie efektowne.

Splawy solowe p. Wyleżyńskiej i Derwisz również bisowano. Chociaż najwięcej oklasków dostało się, dziwnym zbiegiem okoliczności, nie jedynym markizom lub wspaniałym bibułkowym kostjumom przez „Zielonego kota” pod okiem prof. Pronaszkę sztytm, lecz wileńskim babom i stróżom w ciepłe kożuchy ubranym. Ale bo i oni byli głównymi przedstawicielami m. Wilna.

A teraz komu dziękować najwięcej za ten miły wieczór? Panom autorom czy gospodyniom „Achu”?

Szkoda, wielka szkoda tych mieszkańców Wilna, którzy, z tych lub innych przyczyn, wczorajszego przedstawienia nie oglądali. Bodajby tylko pani Brensztejnowa jaknajwięcej na swój Złobek zebrała.

CZWARTEK
20 Dział
Wolframa B.
Jutro
Benedykta

Wschód g. 5 m. 58
Zachód g. 5 m. 39

KRONIKA

WILEŃSKA

— Ku czci Marsz. Piłsudskiego odbyła się wczoraj Akademia w Sali Śniadeckich. Akademję zagalil J. M. Rektor Alfons Parczewski, jako gospodarz lokalu, wspominając zasługi solenizanta, a zwłaszcza jego rolę przy wskrzeszeniu Uniwersytetu.

Generał Berbecki przemawiał imieniem T-wa Wiedzy Wojskowej wspominając zasługi, które Marszałek Piłsudski poniósł dla wojskowości polskiej w ciągu ostatniego dziesięciolecia.

Gen. Edward Rydz Smigły mówił o Piłsudskim jako o wodzu naczelnym. Jego przemówienie zrobiło na słuchaczach silne wrażenie. Pośladło głębokie walory artystyczne. Zwłaszcza koniec przemówienia gen. Rydza Smigłego był pięknie wypowiedziany i szlachetnie odzesuty.

Podczas Akademji przygrywała orkiestra Wojakowa i śpiewał chór oficerski. Delegat Roman przeczytał tekst depezy gratulacyjnej, którą zebrani uchwalili wysłać do Marszałka.

Wieczorem w salonach domu Oficera Polskiego odbyła się czarna kawa — rauf, urozmaicony śpiewem artystów sceny wileńskiej i deklamacją pani Solskiej. Wśród obecnych zauważyliśmy: p. Delegata Walerego Romana, kuratora Gąsiorowskiego, pp. St. Rzewuskiego i Ol. Malinewskiego, sporo osób z demokracji wileńskiej. Oficierowie byli nieliczni.

— (b) Ekspozycja Prokuratorji Generalnej Państwa. Prowizoryczne od roku 1922 utworzenie w Wilnie Ekspozytury Prokuratorji Generalnej Państwa zostały zrealizowane. Ekspozytura obejmuje m. Wilno, okręg wileński, Nowogródzki i część Białostockiego na tym terenie, jakim zarządza Sąd Apelacyjny w Wilnie. Na czele Ekspozytury stanął zasłużony przedstawiciel palestry wileńskiej mec. Adolf Kopeć.

— Opłaty od kart łowieckich. Zgodnie ze specjalnem rozporządzeniem ministra skarbu, od kart łowieckich pobierane będą następujące opłaty: 1) od kart, wydawanych osobom, które bądź są obywatelami polskimi, bądź mają zamieszkanie na obszarze Rzeczypospolitej, a) od kart rocznych—16 800 000 mk., b) od kart jednodniowych—3 860 000 mk., 2) od kart, wydawanych innym osobom, a) od kart rocznych 112 milionów mk., b) od kart jednodniowych—22 400 000 mk.

— Zapisy na akcje Banku Polskiego. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej, które ukaże się w najbliższym numerze Dziennika Ustaw, zmienia art. 92 ustę 1 statutu Banku Polskiego i ustala, że rozpoczęcie działalności tego Banku może nastąpić po wpłaceniu do P.K.K.P. conajmniej 50 proc. kapitału zakładowego. Na podstawie tego rozporządzenia Minister Skarbu ustalił następujące dodatkowe warunki zapisów na akcje Banku Polskiego, zawierające znaczne ulgi dla subskrybentów:

1) Termin zapisów na akcje (do 1 kwietnia r. b.) pozostaje bez zmiany.

2) Przy zapisach na 25 sztuk akcji i wyżej wpłaty mogą być dokonane z zachowaniem następujących warunków: a) subskrybujący winien do 31 marca r. b. pokryć conajmniej 40 proc. ceny subskrybowanych akcji, do 1 maja r. b. 60 proc., do 1 czerwca 80 proc., do 1 lipca resztę należności. b) Przypa-

dająca za subskrybowane akcje należność oprocentowana zostanie poczynając o 1 kwietnia r. b. w wysokości 1 proc. miesięcznie, licząc rozpoczęty miesiąc za pełny. Procenty podlegają unieszczeniu przy spłacie ostatniej raty.

3) Prawo dokonywania wpłat na warunkach p. 2 przysługuje również subskrybentom, którzy zapisali się na 25 akcji lub więcej na warunkach z dn. 26 stycznia r. b.

Zwraca się przytem uwagę na to, iż z ulg powyższych korzystać mogą również organizacje urzędnicze i robotnicze. W wypadkach tych deklaracja na ogólną sumę conajmniej 25 akcji winna być podpisana bądź to przez organizację pracowników, bądź przez pracodawcę, imienna zaś lista poszczególnych subskrybentów z wymienieniem ilości nabywanych przez każdego z nich akcji, winna być dołączona do deklaracji. Zapisy te mogą być dokonane również w bankach pośredniczących. Prawo przyjmowania marek polskich od subskrybentów, zapisujących się bezpośrednio w Oddziale P.K.K.P., a więc nie od banków pośredniczących, pozostaje o tyle w mocy, że Oddziały mogą przy wpłaceniu pierwszej raty przyjmując marki polskie do równowartości 50 akcji, natomiast późniejsze raty muszą być wniesione bezwarunkowo w walutach pełnowartościowych lub w złotych. (A. W.)

— (b) Sprawa rozbudowy miasta. We dniu 18 marca prezydent im. Wilna p. Bańkowski został telegraficznie wezwany na konferencję w Warszawie w sprawie rozbudowy miasta.

Dawniej były kredyty na rozbudowę miast, które pochłaniały przeważnie utrzymanie rozmaitych urzędów państwowych rozbudowy. Obecnie urzędy te zlikwidowano i kredyty mają być wydawane bezpośrednio stronom zainteresowanym, a więc wysunęła się przeto sprawa podziału i warunków udzielania tych kredytów.

— (b) W sprawie rzeźni miejskiej. Obawa, że przeprowadzona przez władze administracyjne sanacja stosunków na rzeźni miejskiej spowoduje drożyznę mięsa, nie zliczyła się, gdyż rynek przyzwoity jest zaważony mięsem, a właściciele jatek chrześcijańskich, korzystając z taniego mięsa, porobili tygodniowe zapasy, które chowają, czekając na zwyżkę cen przed świętem.

Gorzej jest z koszernem mięsem żydowskim, gdyż „chazani” (podrzynacze gardła) należą do związku robotników-rzeźników i z nimi razem strejkują, z powodu czego czuje się brak mięsa koszernego na rynku.

Charakterystyczne jest to, że „chazani”, według przepisów religijnych, do żadnych związków należeć nie mogą. Wobec czego zwrócono się do urzędowego rabina w Wilnie, z prośbą o usunięcie strejkujących chazanów i wyznaczenie nowych.

Należący do związku rzeźnicy starają się wszelkimi siłami zmusić handlarzy mięsem do wstrzymania się od zakupów bydła i mięsa w celu pozostawienia ludności bez mięsa. Jednak zabieg ten planne ze względu na energiczną postawę urzędu do walki z lichwą, urzędzącego, że wszelkiego rodzaju pogroźki będą surowo karane.

— (b) Z Komisji Finansowej. Na posiedzeniu w dn. 18 marca Komisja Finansowa w sprawie ustalenia zasad wynagrodzenia lekarzy i personelu, zatrudnionych w ambulatorjach miejskich, uznała, że referat Magistratu jest niedostatecznie przygotowany i, że Magistrat powinien te sprawę rozważyć w związku z państwową praktyką służbową i zgodnie do decyzji, zapadłej na jednym z posiedzeń Rady miejskiej, przedłożyć Radzie na jedno z najbliższych posiedzeń.

— (b) Zatarg w przemyśle drzewnym. W ubiegłym tygodniu, w lokalu Okręgowej Inspekcji Pracy rozpoczęły się pertraktacje pomiędzy przemysłowcami a robotnikami tartaków wileńskich. Przedstawiciele przemysłowców, nie zważając na ciężki kryzys, przeżywany przez przemysł drzewny, wyrazili zgodę na pewne podwyższenie i zwaloryzowanie płac robotniczych. Jako konieczny warunek dalszego prowadzenia pertraktacji przemysłowcy wystawili edwołanie strejku, ogłoszonego przez Związek kl. robotników przemysłu drzewnego na jednym z tartaków wileńskich. Wobec tego jednak, iż strejk na tym tartaku trwa dotychczas, następna konferencja wyznaczona na dzień dzisiejszy nie odbędzie się.

TEATR POLSKI (Lutnia)
Dzisiaj drugi występ
Teatru humoru, satyry i groteski
„Qui pro quo”
z Warszawy.
Początek o godz. 10-iej wiecz.

Bank Ludowy w Warszawie Sp. Akc.
ODDZIAŁ w WILNIE — — — — WILEŃSKA 12
Przyjmuje zapisy na
akcje Banku Polskiego

Spółdzielnia Rolna Kresowego Związku Ziemiań
(K. O. K.)
została przeniesiona do nowego lokalu
na ul. Zawalną Nr. 1 tel. 1-47

Nasiona koniecznie bez kanianki (czyśczonej na Kuskucie) tymokli, buraków, marchwi oraz innych nasion roślin pastewnych i ogrodowych najwyż. dobroci polsca: w Wilnie, Zygmunta Nagrodzki Zawalna 11a.

(WILBI).

— Wykład inauguracyjny Dr. Witolda Staniewicza, docenta polityki agrarnej, na temat „Rozwój dzieł agrarnych na Ziemiach Litewskich”, odbędzie się w piątek dn. 21 marca b. r. o godz. 6-ej wieczorem w Auli Kolumbowej Uniwersytetu. Wstęp wolny.

— Oświata pozaszkolna. W sobotę 22 marca w sali Śniadeckich o godz. 6-tej prof. Retinger wywodzi odczyt o „Wilaminach, składnikach nieodzownych naszej diety”.

Mamy nadzieję, że szeroki ogół zechce zapoznać się z najnowszymi zdobyczami wiedzy z dziedziny tak ważnej i interesującej każdego.

— Odroczenie. Komitet wykonawczy Wiecu Polsk. Młod. Dem. komunikuje, że zebranie inauguracyjne Wileńskiej Rady Akademickiej zostaje odłożone do piątku dn. 21 b. m. o godz. 8 w tymże lokalu.

— Z Koła Prawników U. S. B. Zarząd Koła Prawników Uniw. St. Bat. w Wilnie komunikuje, iż dnia 20 marca o godz. 8 wiecz. w lokalu „Ogniska Akademickiego” (Wielka 24) p. Henryk Zaborski, absolw. Wydz. Prawno-socjecz., wygłosi referat „O podstawach prawnych monarchji”. Po referacie dyskusja. Wstęp dla wszystkich akademików wolny.

— Zarząd Oddz. Wil. Polskiego Tow. Krajoznawczego podejże do wiadomości, iż w dniu 23 b. m. odbędzie się w Instytucie Jędrzeja Śniadeckiego (Nowogrodzka 22) w Auditorjum chemicznym, ważne zebranie Towarzystwa, na które Zarząd zaprasza wszystkich swoich członków i sympatyków.

Porządek dzienny zebrania następujący: Sprawozdanie z działalności Towarzystwa za rok 1923. Sprawozdanie kasowe. Wybory Zarządu. Wolne wnioski.

Porządek obrad o godz. 5 1/2. W razie niedojścia posiedzenia do skutku następnego odbędzie się tegoż dnia, o godz. 6 1/2-ej w., niezależnie od ilości przybyłych członków.

Chęć zapoznać społeczeństwo wileńskie ze swoją przeszłością, Zarząd urzędowo pokazuje przeszłość natchmiast po zakończeniu obrad walnego zebrania, to jest 23 b. m. o godz. 7 1/2 w. Prof. Kazimierz Sławski wygłosi odczyt o Polsce i jej stolicy, ilustrując go wielką ilością najrozmaitszych przeobrażeń. Wstęp na odczyt bezpłatny, wolny dla wszystkich.

— Polskie Sowiety Tatrzańskie, które obchodzą w r. z. jubileusz 50-letniej pionierstwa działalności i posiada obecnie kilkanaście oddziałów we wszystkich dzielnicach Polski, organizuje obecnie oddział w Wilnie. W celu zawierania oddziału odbędzie się w piątek, dnia 21 b. m. o godz. 7 wieczór zebranie w sali Śniadeckich Uniwersytetu Stefana Batorego, na którym prof. Czełowski wygłosi odczyt o wyprawach angielskich w latach 1921—1922 na Mount Everest w Himalajach, najwyższy szczyt kuli ziemskiej. Do zilustrowania odczytu udało się pozyskać przesroczką ze zdjęć oryginalnych obu wypraw, dana jest zatem jedyna sposobność urzeczona najpotężniejszych górskich krajoznawców, o kolic przedtem zupełnie nieznanych i zapoznanie się z dziejami wybitnych, dotąd niemających sobie równych w dziejach alpinizmu.

— Podziękowanie Walne Zebranie Koła Prawników Uniw. St. Bat. w Wilnie składa głębokie podziękowanie Radzie Adwokackiej Okręgu Sądu Apelacyjnego w Wilnie za pomoc materialną, okazaną Kołu Prawników przez ofiarność palestry wileńskiej, która do pomocy dała możliwość zorganizowania owocnej pracy samopomocowej studentom, kształcącym się w wyjątkowo ciężkich warunkach.

TEATR I MUZYKA

— Teatr Polski (Lutnia). Dziś — teatr Polski występuje z premierą oryginalnej, głośnej sztuki Pirandello „Sześć postaci scenicznych w poszukiwaniu autora” w wykonaniu całego zespołu dramatycznego, pod reżyserją K. Tatarakiewicza.

Przedstawienia rozpoczynają się o 7 m. 30 wiecz.

— Teatr Wielki (na Pohulance). Dziś występy Eliny Gustedt „Bajadera”. Będzie to jednocześnie występ artysty Teatru „Nowości” p. K. Dembowskiego.

Codziennie odbywają się przygotowania do wystawienia ostatniej nowości repertuarowej „Kasia tancerka”.

— Występy „Qui pro quo” w Teatrze Polakim. Dziś drugi występ teatru humoru, satyry i groteski „Qui pro quo”. Najcenniejsze perły repertuaru tego teatru będą interpretowane przez wybitne siły artystyczne.

— Koncert Worotyńskiego i Burkatha. Jak już wspomnieliśmy, odbędzie się po jutrze w Sali Śniadeckich na rzecz Bratniej Pomocy studentów Uniwersytetu Stefana Batorego Koncert Mieczysława Worotyńskiego (śpiew) i prof. Władysława Burkatha (fortepian) z udziałem p. Jarosława Leszczyńskiego, dyrektora opery Wileńskiej (akompanjament).

Przypominamy, że bilety na tę uroczą artystyczną są już do nabycia w sekretarjacie Bratniej Pomocy (ul. Wielka Nr 24) i w cukierni Szafralla (róg ul. Ad. Mickiewicza i Tatarskiej).

— Alro.

— Drugi „Piątek” Koła Miłośników Pieśni, poświęcony muzyce niemieckiej, odbędzie się w sali gim. El. Orzeszkowej w piątek 21 marca o godz. 8 ej wiecz. Goście są mile widziani.

— „Warszawska szkoła gry scenicznej” filmowej Niny Niewiły otwiera w tych dniach swą filię w Wilnie, przy współudziale pp. Dowmunt, cenionego u nas artysty, p. Halicza, art. filmowego, p. Leszczyńskiego, znanego nauczyciela plastyki i innych. Szkoła ta mająca program i kierunek europejskich placówek kulturalno-artystycznych — znana od lat studium w Warszawie, dała już przeszło 300 ucni, z których spora część pracuje już za granicą, jak w Berlinie, Monachium, Wiedniu, Paryżu a nawet w Nowym Yorku — a reszta brała udział prawie we wszystkich obrazach polskich ostatnich lat.

Szkoła ta znajduje się przy własnej wytwórni „Nivolla film” z której wyszedł w maju ostatni obraz „Miłość zwycięża” nadzwyczaj przychylnie przez prasę przyjęty. Zwierchnie kierownictwo szkoły obejmuje p. Nina Niewiła, znana kinoreżyserka, i sama artystka, oraz literatka. Nowej placówce tak wybitnie znanej w Warszawie firmy życzymy powodzenia i dużo gwiazd i gwiazdeczek wileńskich.

Dostojni goście zabawić mają 4 dni w Poznaniu, gdzie wezmą udział w uroczystych procesjach, poczem zamierzają odwiedzić Warszawę, Częstochowę, Kraków, Lwów i zapewne Wilno.

— Ziemiańskie na Bank Polski. „Dzień Polski” donosi z Włocławka, że w dniu 14 b. m. odbyło się Zebranie Ogólne Związku Ziemiańsk. Oddziału Włocławskiego pod przewodnictwem prezesa A. Byszewskiego, na którym ustalono jako minimum subskrypcji na akcje Banku Polskiego jedną akcję za 100 mg. przestresni użytków rolnych. Norma ta podnosi się automatycznie do jednej akcji z 40 morg. o ile pomieniona organizacja będzie w stanie dać swym członkom do dyspozycji odpowiednie kredyty. Zapisy na akcje, oraz wpłaty gotówkowe przyjmuje sekretarjat Związku do dnia 24 marca r. b. włącznie.

Dotychczas sekretarjat przyjął zapisy na 1500 akcji.

ZE ŚWIATA.

— Stan zdrowia Ojca Św. Według wiadomości zaczerpniętych ze źródeł prywatnych, w Watykanie stan zdrowia papieża budzi obawy. Jakkolwiek alarmujące wiadomości o stanie zdrowia Ojca Św. trzymane są oficjalnie w tajemnicy, z kół najbliższych do Watykanu komunikują, iż Ojciec Św. cierpi na arterio-sklerozę. Lekarz apostolski dr. Rossi żywi obawy o serce papieża.

— Włosy ze szkła. W Turynji udało się zrobić sztuczne włosy ze szkła. Szklane peruki odznaczają się nadzwyczajną lekkością. Można je fabrykować we wszystkich odzieniach. Można również układać je w lok lub karby, według życzenia właściciela i według wymagań mody. Imitacja ma być tak znakomita, że prawie niepodobna ich odróżnić od prawdziwych włosów. Przed ogniem należy strzedz sztuczne włosy, gdyż pod wpływem gorąca stapiają się w jedną masę, do której rozczyszczenia jeszcze nie wynaleziono sposobu.

— Kary za pocłunek. Dwóch dyrektorów firmy technicznej w Stockton w Anglii zostało ukaranych sądownie na karę jeden 20, a drugi 2 funtów szteri, za całowanie maszynistki. Zaraz pierwszego dnia, gdy obda osoba objęła posadę, pocałował ją jeden z dyrektorów przed 10 ludźmi, pomimo energicznych protestów z jej strony.

Drugi dyrektor próbował szczerzyć się po południ, ale gorzej wyszedł, niż kolega, gdyż zamiast pocałunku otrzymał p. tężny policzek. Maszynistka opuściła z tymczasem biuro, posłała do sądu i nie wróciła już do pracy.

Ze względu na otrzymaną policzek, drugi dyrektor otrzymał tylko 2 funty szteri kary.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Napad. Dn. 18 b. m. na ul. Zawalnej został pobity przez 2-ech nieznanymi żydów woźnica Magistratu Eljasz Wojciszewicz (Francuskanska 2, któremu rozbito głowę. Wezwany lekarz pogotowia odwiózł poszkodowanego do szpitala żydowskiego.

— Akuszerka morderczyni. Dn. 9 b. m. we wsi Zalesie koło Drużyskiej smaria po pologu Bronisława Krawczonok. Dochodzenie ustaliło iż powodem śmierci była operacja dokonana swycyjnym nożem przez podającą się za sawodową akuszerkę Adę Machniewiczową, która przed połogiem odcięła dziecku głowę. Machniewiczową zarzesztowano i skierowano do sądnego śledczego w Łużkach.

— Podczas pracy. Dn. 18 b. m. został zabity w lesie przez padające drzewo poster. Szymon E-mezugow.

— Kradzieże. Samulowi Pobleiektemu (Zawalna 6) skradziono ze sklepu przy ul. Straszna 10 wyrobów trykotowych na sumę 1 miliard mk.

— Francuski Surwatowi (Mickiewicza 19) skradziono różnych rzeczy na sumę 300 milionów mk. Sprawca kradzieży Feliks Rózewski ujęty.

— Marjanowi Garlachowi (Suboc) skradziono białizny wartości 400 milj. mk.

Z CAŁEJ POLSKI.

— Biskupi francuscy w Polsce. Na zaproszenie ks. kardynała i prymasowa Dalbora na uroczystość Bożego Ciała przybyć mają do Poznania ks. kardynał Dubois, arc. paryski, ks. biskup sufragan Chaptal, biskup z gornwego zainteresowania się sprawą połączenia kościołów i nawrócenia Rosji, oraz ks. biskup Bandrillart, dyrektor Instytutu katolickiego i Komitetu Francuskich Przyjaciół Katolickich zagranicą.

ŻYCIE EKONOMICZNE.

— Kura franka waleryzacyjnego na dzień 20—21 marca b. m. 1 800.000 m.

— Wywóz skór. Eksporterzy surowych skór cielęcych złożyli do min. przemysłu i handlu podanie w sprawie otrzymania pozwolenia na wywóz 3.500.000 sztuk skór surowych zagranicę. W związku z tem rozszala się pogłoska, że Polska będzie ogoloczona z tego surowca i cayaniki zainteresowane zaczęły podbić cenę. Jak się okazało, emy z autentycznego źródła — min. przemysłu i handlu odmówiło pozwolenia na wywóz 3.500.000 sztuk, natomiast pozwoliło na wywóz 150.000 klg. przez wskazaną w pozwoleniu pograniczną stację wywosową.

— Wywóz produktów rolnych. Na

Odezwa Komitetu Organizacyjnego Banku Polskiego.

Lista akcjonariuszów Banku Polskiego wykazuje już przeszło 10.000 nazwisk. Nie zawiodła więc wiara, że szerokie warstwy społeczne odczuwają ważne znaczenie instytucji, niezbędnej dla udrożnienia stosunków pieniężnych w Polsce. Niema najmniejszej wątpliwości, że w dalszym ciągu lista akcjonariuszów będzie stale wzrastała, dzięki osemu dotychczasowy przebieg zapisów może świetnie osiągnąć zamierzony cel rozmieszczenia miliona akcji. Jednakże potrzeba na to chociażby kilku miesięcy czasu, którym, niestety, nie rozporządzamy, gdyż Bank musi już powstać w najbliższym miesiącu, zaś ostateczny termin zapisu, oznaczony na koniec marca, przedłużony być nie może. Wobec tego wzywamy tych, którzy dotychczas akcji Banku nie nabyli, aby uczynili to czempredzej, koniecznie przed upływem bieżącego miesiąca.

- Dla ułatwienia większych zapisów ustalił Pan Minister Skarbu następujące warunki:
- 1) Termin zapisów na akcje pozostaje bez zmiany.
 - 2) Przy zapisach na 25 sztuk akcji i wyżej wpłaty mogą być dokonane ratami z zachowaniem następujących warunków:
 - a) subskrybujący winien do dnia 31 marca r. b. pokryć przynajmniej 40 proc. ceny subskrybowanych akcji, do 1 maja r. b.—60 proc., do 1 czerwca r. b. 80 proc., do 1 lipca resztę należności.
 - b) przypadająca za subskrybowane akcje należność oprocentowaną zostanie, począwszy od 1 kwietnia r. b., w wysokości 1 proc. miesięcznie, i całe rozpoczęty miesiąc za pełny. Procenty podlegają uiszczeniu przy zapłacie ostatniej raty.
 - 3) Prawo dokonywania wpłat na warunkach p. 2 przysługuje również subskrybentom, którzy zapisali się na 25 akcji, lub więcej na warunkach z dn. 26 stycznia r. b.
- Warszawa, dnia 17 marca 1924 r.

Komitet Organizacyjny Banku Polskiego.

(—) Stanisław Karpiński Prezes, (—) X. Stanisław Adamski, (—) Zygmunt Chrzanowski, (—) dr. Jan Kanty Steczkowski, (—) dr. Franciszek Stępczyk.

Ostatniemu posiedzeniu zmniejszonego kompletu Głównego Urzędu przewo i wywos uchwalono zeswelić na wywos: 1175 tonn etrab jęczmieniowych w ramach kontyngensu na pobranie opłaty wywosowej w wysokości 52 franków złotych od 10 tonn, 2) 10 tonn gorczycy za pobranie opłaty normalnej, 3) 23 wagonów i 3500 kg. komiezy w ramach kontyngensu na swykich warunkach oraz 4) 400 wagonów kalcytu z terminem ważności zeswolenia na wywos do 1 lipca r. b.

List do redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Nie mając w obecnej chwili możności dla względów natury technicznej i personalnej, przystąpić do wydawania projektowanego przezemnie dziennika „Porozje”, który miał na celu propagowanie idei zblizien a narodowości zamieszkujących kraj, amuszony jestem niestety narazie arzymygnąć ze swego planu.

Związek nadzieję, iż po usunięciu tych przeszkód, zamiany moje w najbliższym czasie będą urzezywistnione, wyrażam serdeczną podziękę Szanownym pp. profesorom Uniwersytetu Wileńskiego oraz działaczom społecznym z różnych obosów politycznych, jako też kolegom dalekimiarcom, którzy poparli moje słowami i czynem.

Z wysokiem poważaniem
Mieczysław Goldzic'n.

Wilno, d. 17 marca 1924 r.

WILEŃSKA GIEŁDA

Urzędowa 19 marca b. r.

Ruble siołe	5150000
London	40000000—39900000
8% Państw. Pożyc. Złota	1425000—1450000
Akcje Pryw. Banku Handl.	425000

WARSZAWSKA GIEŁDA

urzędowa 19 marca b. r.

Dolar	9350000—9800000
Paryż	439000
Funt	40150000—40100000
Frank złoty	1800000

Redaktor: Stanisław Mielniczowski

Spółdzielnia Rolna Kresowego Związku Ziemiań w WILNIE
Ostrobramska 19 telefon 1-47

J A K O

Generalna Reprezentacja Głównego Urzędu Żywnościowego

SPRZEDAŻ:
Mąki razowej
Otrąb żytnich
Owsa

Obwieszczenie.
Izby Skarbowej w Wilnie.

W niektórych organach prasy zamieszczone zostały informacje jakoby Ministerstwo Skarbu sądziło odroczenie terminu płatności drugiej raty II-ej zaliczki na podatek majątkowy, a łącznie, z tem że płatnicy niebędą narażeni na płacenie odsetków za zwłokę.

Wileńska Izba Skarbowa komunikując przedewszystkiem, że przytoczone informacje są bezpodstawne i w bład ogół wprowadzające, przypomina płatnikom podatku majątkowego, że z dniem 26 marca r. b. upływa termin płatności drugiej raty II-ej zaliczki na podatek majątkowy. Zaliczki w tym terminie nieuiszczone, począynając od dnia 27 marca r. b. będą ściągane przymusowo wraz z znacznymi odsetkami za zwłokę i kosztami egzekucyjnymi. Sposoby obliczenia oraz wpłaty zaliczki podano w obwieszczeniach, rozplakutowanych we wszystkich miejscowościach ziem wileńskich.

Wszelkich bliższych wyjaśnień, w razie potrzeby udzielają właściwe Urzędy Skarbowe.

J. Mielicki.
DYREKTOR

WAŻNE DLA PAŃ NADESZŁY

kroje wytworne i praktyczne
ZURNAL MÓD — WIOŃNA-LATO 1924 r.
(La Coupe exquisite et pratique) z tłumaczeniem polskim.

Działy: sukien, kostjumów, palt, ubrań i sukienek dziecięcych, bielizny damskiej, męskiej i dziecięcej.

Każdy medal posiada gotowy krój bibulkowy

— DO NABYCIA —
w T-wie „RUCH” Biskupia 12
we wszystkich kolegiarniach i kioskach na stacjach kolejowych.

WYPRZEDAŻ MEBLI
pokojów: jadalnych, sypialnych, salonów i części pojedynczych.
WILNO, Niemiecka 15. S. Ancelwicz

KLINIKA
chorob skórnych i wenerycznych
Uniwersytetu St. Batorego
w Szpitalu Wojsk. na Antokolu czynna.
Ambulatoryjne przyjęcia chor. w oddziale prócz świąt od 8—11 godz. r.

SKARB
dla rolników i ogrodników — to wyborowe

Nasiona,
KTÓRE POLECA
W. WELER, Wilno,
ul. Sadowa Nr 8, — Zawalna 18
Firma istnieje od r. 1860.

Akuszerka Kapitału
z Warszawy udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz.
Mickiewicza 46—6.

Kobieta Lekarka D-r Pstrozewicz Jureczko Ordynator Szpitala Sawickiego. Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje wyjątkowo Panie od 2 1/2 do 4 1/2 po poł. Zawalna 23.

Dr. Czesław Konieczny Chirurgia jamy ustnej choroby zębów, sztuczne zęby. Wojskowym i urzędnikom na raty. Mickiewicza 11 (gdzie kino) od 10 do 12 1/2 i od 4 do 6 1/2.

Dr. Wołodźko ordynator szpitala Sawickiego. Choroby skórne i weneryczne. Od 4 p. p. Bulewiczowa 12-3 i 5-6 Zawalna 22.

Rury wesołogone z majątku dojeżdżania Filarecka 11 m. i.

Z gub. dn. 17 III-24 r. Z paszportu lotewski zagraniczo wyd. na imię Eugenjusza Andruszkiewicza. Unieważnia się.

Z gub. kartę zwolnienia wyd. przez Józefa. Galw. się.